

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw byc fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników!

Kazimierz Pułaski

150 letnia rocznica śmierci Bojownik o wolność Polski i Ameryki

W bieżącym roku upłynęło 150 lat bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego, poniesionej w bitwie pod Savannah, jako generał kawalerji, o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dla upamiętnienia tej wielkiej rocznicy, senat Stan. Zjed. uchwalił obchodzić jako urocz. narodową. Obchód rozpoczął się w Savannah dnia 9 października (dzień śmierci), a następnie przeniesiony do Washingtonu, gdzie trwał do 11 października.

Urządzeniem całej uroczystości zajęła się Federalna Komisja 150 let. rocz. śmierci Pułaskiego pod przewodnictwem p. Ignacego K. Werwińskiego. Nadto w licznych osiedlach polskich po całej Ameryce powstały miejscowe komitety dla obchodu tej doniosłej chwili przy udziale wybitnych amerykańców, aby wymownie wykazać, iż Polacy odegrali przy budowie niepodległości Stanów Zjednoczonych rolę ważną.

Kazimierz Pułaski był to prawdziwy typ dawnych rycerzy polskich: waleczny, poświęcający się, a przy tem wszystkim szczery katolik, pobożny i prawdziwy Sodalis Marianus. Walcząc o wolność Ameryki, wierzył, że swym rodakom utoruje drogę do odzyskania utraconej niezawisłości państwowej Polski. Nadzieja nie zawiodła, bo w wojnie światowej tysiące Polaków pośpieszyło na pole walki do Francji i Polski i miliony dolarów popłynęły na ten cel, a sam prezydent Wilson Wolnej Polski się domagał.

* * * * *

Gdy Stanisław August Poniatowski został królem, Polską rządził właściwie poseł rosyjski Repnin, a Czartoryscy, nie mogąc dokonać upragnionej naprawy rządu, zostali zniechęceni wraz z królem przez naród, który oburzał

się na uległość ich wobec Katarzyny. Wtedy Repnin dopuścił się niesłychanego gwałtu. Oto rozkazał żołdakom moskiewskim porwać przemocą czterech senatorów, nieprzychylnie usposobionych dla carykowej Katarzyny i wywieść ich z Warszawy w głąb Rosji.

Była to dla całego narodu ciężka obraza. Ale niektórzy, zastraszeni gwałtem i potęgą Rosji, zdali się wraz z królem na jej łaskę i niełaskę, inni, nie mogąc znieść plamy na honorze narodu, porwali się do broni. W miasteczku Barze na Podolu utworzyli znani patrioci związek, czyli konfederację, mającą na celu obronę wiary i Ojczyzny od Moskali. Na czele konfederacji barskiej stali biskup Adam Krasiński z bratem i Józef Pułaski z trzema synami, z których najbardziej wstąpił się Kazimierz. Niebawem konfederacja barska rozszerzyła się na wszystkie województwa Polski i Litwy. Mieli konfederacji dwie twierdze na Podolu: Bar i Berdyczów. Na nie więc przedewszystkiem zwróciły się wojska Rosyjskie. Mimo dzielnej obrony obie fortece zostały zdobyte, wielu konfederatów legło przy obronie wielu schwymano i popędzono w śniegi Sybiru.

Pułascy schronili się do Turcji, którą namówili do wojny z Rosją, poczem Kazimierz Pułaski przedostał się do kraju i stanawszy na czele konfederacji w krakowskiem, pobił wojska rosyjskie. W tych

stronach zaczęło się powodzić konfederatom; zajęli kilka grodów, a nawet Kraków.

Ale z okolic Baru okropne nadchodziły wieści. Tam zbuntowali się chłopcy ruscy przeciw panom i ciemne tłumy ludu pod wodzą Żeleźniaka i Gonty rzuciły się na dwory szlacheckie, mordując konfederatów i szlachtę. Nastraszniejsza była rzeź w miasteczku Humanu. Za to w innych okolicach wzmagaly się coraz bardziej siły powstańców polskich.

Z Francji przybyło na pomoc konfederatom kilkunastu zdolnych oficerów, którzy Pułaskiemu pomagali urządzić wojsko konfederackie. Bohaterska obrona Czestochowy, której Moskale zdobyć nie mogli dodała konfederatom otuchy. Niestety, Rosja zakończyła tywczasem zwycięsko wojnę z Turkami i wszystkie swoje wojska wysłała na zgniecenie konfederacji. W roku 1772 ułożyły się Prusy, Rosja i Austria co do tego, jakie kraje polskie każde z tych państw weźmie dla siebie.

Bohaterowie barscy, nie mogąc znieść obcego panowania, rozproszyli się po świecie. Kazimierz Pułaski poszedł za ocean walczyć o wolność Amerykanów.

Dnia 20 sierpnia wysiadł na stałym lądzie Ameryki blisko ujścia Delaware.

Washington serdecznie przyjmował rycerzy europejskich, którzy przybyli walczyć za wolność A-

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych. Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

meryki. Pułaski, mianowany generałem brygady w kawalerji, brał udział w kilku bitwach z anglikami już we wrześniu i październiku. Wojna już miała się prawie ku końcowi. W niespełna dwa miesiące po przybyciu Pułaskiego do Ameryki kapitulował angielski generał Bourgoyne pod Saratoga (17 października r. 1777). W pierwszych miesiącach r. 1778-go przybył Pułaski z Trenton.

Dnia 6 lutego r. 1778 Francja zawarła przymierze z Ameryką. Pułaski otrzymał od generała Waynego rozkaz, ażeby prowadził wojnę podjazdową; obrażony skutkiem różnych zajść podał się do dymisji i został potem wodzem osobnego korpusu. Bił się z nim przez blisko dwa lata, 1778 i

1779, na pobrzeżach wschodnich stałego lądu Ameryki i wstawił swoje imię. Odparł generała angielskiego Prevosta od Charles Townu (w marcu r. 1779). Ale Prevost później się pomścił. Francuski admirał d'Estaing wylądował pod Savannah i półtora miesiąca bił się na lądzie, wreszcie odparty musiał powracać na okręty. W ostatniej bitwie, dnia 9 października r. 1779. poległ Pułaski.

Pamięć Pułaskiego jest żywa w Ameryce. Popiersie jego znajduje się w galerji kongresu w Waszyngtonie, portretów jego jest wiele w różnych miejscowościach. Okręty i hotele w Savannah noszą jego nazwisko, stoi tam pomnik, obelisk kamienny na wysokiej podstawie.

'Handel Polski'

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones



Leon Dzikowski

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones



LINJA BEZPOSREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - ARGENTYNA

okrętami

Swiatowid i Krakus

Specjalnie urządzone dla emigrantów

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE.

OBSZERNE SALE JADALNE. BAR. SALON DLA PALACZY i WYGODNE POKŁADY SPACEROWE. OBSŁUGA POLSKA.

Sprzedarz biletów i kart zwanych Llamana potrzebnych dla sprowadzenia rodzin z Europy i wszelkie informacje udziela

Cias. **FRANCESAS de NAVEGACION**

Reconquista 433

Buenos Aires

Przekazy Pieniężne do Polski

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich do wszelkich miejscowości Polski przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 2.80 m)n.

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe od których placimy 5 procent rocznie

Procenty dopisujemy co kwart.

Sprzedaz kart okretowych

ODDZIAŁ POLSKI

Banco Holandes de la America del Sud

Kapitał rezerwy: \$ 19.180.000



Centra:

Bmé. Mitre 300
esq. 25 de Mayo 81

Buenos Aires

Wiadomości z Polski

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond w trosce o emigracji.

J. Em. Ks. Kardynał, Prymas Dr. August Hlond, ustanowił jako uzupełnienie referatu duszpasterstwa zagranicznego osobny wydział dla studjum i rozpatrywania wszystkich zagadnień, dotyczących opieki moralnej i katolicko - społecznej nad emigracją polską. Referat ten Ks. Kardynał Prymas powierzył ks. d-rowsi Stanisławowi Janickiemu z Poznania który ostatnio spędził dwa lata w Stanach Zjednoczonych, jako profesor Seminarjum polskiego — Orchard Lake, Mich.

Palenie Tytoniu przez małoletnich.

Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej przystępuje do opracowania szeregu przepisów dla zwalczania demoralizacji wśród małoletnich. Między innymi wydane ma być rozporządzenie zwalczania nałogu palenia tytoniu przez małoletnich. Wszczęta będzie specjalna akcja przeciw nałogowemu paleniu papierosów wśród uczniów szkół średnich i powszechnych.

Eksport Węgla w Lipcu

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk Gdynię i Tczew, wynosił w lipcu tego roku około 780 tys. ton. W porównaniu z tym samym okresem roku 1928, eksport węgla polskiego wzrósł o blisko 17 procent.

Szklane Drogi

„Gazeta Handlowa”, z dnia 14 mb. omawia w art. p. t. „Pierwsze szklane drogi w Polsce” problem budowy dróg nową metodą. Szosę ubija się miękkim tłuczonym wapieniem z dodaniem szkła wodnego. W ten sposób tworzy się twardą i gładką jezdnię. Zaletą tej drogi jest stosunkowo niewielki koszt budowy. Ten sposób budowy dróg wyprubowany był poraz pierwszy w 1924 r. w Szwajcarii i we Francji i dał bardzo dobre rezultaty. Dziś Francja posiada już kilka tysięcy kilometrów takich szos.

Ministerstwo Robót Publ. postanowiło wybudować w Polsce kilka odcinków takich dróg w wojew. kieleckim. Próby te dały bardzo dobre wyniki, co może posiadać duże znaczenie dla rozwoju dróg bitych w Polsce.

Ceny chleba w Polsce

Ceny chleba żytniego 70 proc. w groszach za kg. wynosiły według urzędowych danych; w Katuszu 50 gr. w Katowicach, Mysłowicach i Gdyni — 48, w Warszawie 48, Borystawiu i Baranowiczach — 47, w Wilnie, Stanisławowie Lwowie, Żyrardowie, Częstochowie, Toruniu i Grudziądzu — 45, Lublinie i Kielcach — 44, Łodzi, Sosnowcu i Bydgoszczy — 48, Brześciu n. B., Białymstoku, Tarnopolu i Piotrkowie — 42

Łucku, Równem, Włocławku, Radomiu i Poznań — 40 gr.

Rząd Polski Spłaca Długi zagraniczne Państwa.

Skarb Państwa wypłacił w czerwcu br. do lipca włącznie tytułem spłat kapitału i odsetek długów zagranicą Polski 25,503.317 zł, a mianowicie: na poczet długu olikwidacyjnego 1.442.116 zł; na poczet długu reljefowego wobec Wielkiej Brytanji 8.436.273 zł; wobec Norwegji 7,863.273; wobec Szwecji — 394.580; wobec Danji—39.367; wobec Holandji—71.793; wobec Szwajcarii — 5.953; wobec Francji—3.765; na poczet długu skonsolidowanego wobec Włoch 2.168.252; na poczet kredytu udzielonego przez Francję 2.645.818; na poczet procentów poz. stabilizacyjnej z r. 1927 3,583.197 zł; na poczet 8-proc. pożyczki z r. 1925 (Dillonowska) 2,799.390 zł; na poczet długu wobec firmy Baldwin 1,335.255 zł; na poczet długu reportowego Min. poczt i Telegr wobec Radio-Corporation 716.300 zł.

Przylapanie Transportu wywozonych Dziewcząt.

Na stacji granicznej w Zbąszyniu (Poznańskie) policja zatrzymała transport 11 dziewcząt, wywozonych przez handlarzy żywym towarem do Argentyny. Dziewo-odesłano pod eskortą policyjną do domów rodzicielskich, a handlarzy osadzono w więzieniu.

Olbrzymia Wartość produkcji Rolnej.

P. Ponikowski Wacław obliczył wartość produkcji rolnej w Polsce w ciągu jednego roku, biorąc za podstawę rok 1927 na 1928. Obliczenia jego wyglądają w sposób następujący:

Wartość zbiorów wszystkich roślin polnych (zboż, ziemniaków, roślin strączkowych. lnu, koniczyń, warzyw itp.) ocenił na 9 miliardów 479 milionów zł;

Wartość zbiorów z łąk (siano) ocenił na 932 milionów 634 tysięcy zł;

Wartość trawy spasionej na pastwiskach— na 102 milionów 408 tysięcy zł;

Wartość zbioru owoców, drzewek szkółkowych i nasion warzywnych i kwiatowych —na 555 milionów 151 tysięcy zł; i wreszcie wartość rocznego przyrostu w lasach na 376 milionów 448 tysięcy zł,

Zliczywszy te sumy, dochodzimy do wyniku, że wartość wytwórczości roślinnej w Polsce w jednym roku gospodarczym 1927 na 1928 wyniosła przeszło 11 miliardów zł,

Do tego dochodzi produkcja zwierzęca. Oblicza ją p. Ponikowski w sposób następujący (także za rok 1927 na 1928):
wartość mleka—2 milj ardy 104 mil

wartość jaj—323 milj. 862 tysięcy zł; przyrost żywej wagi zwierząt użytkowych—1 miliard 387 milj. zł;

przychówek koni— 87 milj. 720 tys. zł; przyrost drobiu—773 milj. 760 tys. zł;

wartość wełny—27 milionów 271 tys. zł;

wartość miodu i wosku—14 milionów 307 tysięcy zł;

ryby rzeczne i stawowe—49 milionów zł;

wartość nawozu zwierzęcego —899 milionów 85 tysięcy zł.

Razem więc wartość wytwórczości zwierzęcej w ciągu roku wyniosła 5 i pół miljarda zł.

Zliczywszy zaś wartość produkcji roślinnej i zwierzęcej, dochodzimy do wyniku iż wartość całej produkcji rolnej w ciągu roku dochodzi olbrzymiej sumy 17 miliardów zł.

Któż jeszcze wobec powyższych liczb będzie wątpił w to, iż rolnictwa nie jest podstawą naszego gospodarstwa i najważniejszym źródłem dochodów?

5.000 Kl. na polskiej Awjonetce.

Na lotnisku warszawskim wylądowała awjonetka (mały samolot) polskiej konstrukcji, która odbyła bez uszkodzeń, raid na trasie 5 tysięcy kl. z Warszawy przez Berlin — Paryż — Barcelonę — Marsylję — Medjolan — Wenecję — Wiedeń z powrotem do Warszawy. Wyczyn ten jest jasnym dowodem rozrostu i dzielności naszego lotnictwa.

Pomnik Chrobrego w Jugosławji

Na wyspie Solta należącej do Jugosławji odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci króla Bolesława Chrobrego.

Skarb z czasów króla Zygmunta III

Mieszkaniec wsi Folwarki-Tylwickie, pow. białostockiego Władysław Ostapczuk orząc własną ziemię, znalazł 60 sztuk monet starożytnych, z czego 59 srebrnych i 1 złotą z czasów króla Zygmunta III

Kolonista polski otrzymuje medal zasług na polu rolnictwa w Parana

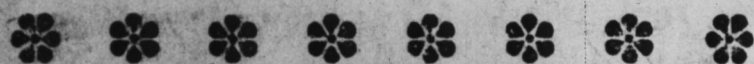
Prezydent Stanu w dowód zasług na polu rozwoju rolnictwa przyznał medal zasług pierwszej klasy.

Pomiędzy zaszczyconymi znajduje się nasz rodak p. Józef Gębarowski = Thomas Coelho.

„P. Józef Gębarowski, jest kolonistą polskim, którego niestrudzona działalność doprowadza do pożądanych i wspaniałych wyników w jego zasiewach przeniocy w Thomaz Coelho, a które nasładowuje również z wielkim powodzeniem liczna polska kolonja.

Prenumerata

Luty Michał	3	\$ na r. 1929	Pesad
Juzwiak Piotr	3	" " " "	"
Dwojak Antoni	3	" " " "	"
Jagas Antoni	3	" " " "	Azara
Sadaniowski Ant.	6	" " " "	27/28
Terlecki Mikołaj	3	" " " "	29
Hnatjuk Władimir	3	" " " "	"
Czajkowski Andrzej	3	" " " "	"
Hajdasz Paweł	3	" " " "	28
Sapa Antoni	3	" " " "	29
Jagas Mikołaj	6	" " " "	28/29
Cypuzak Jan	6	" " " "	"
Idzi Izvdor	3	" " " "	29 Posadas
Antoniów Michał	3	" " " "	29 Azara
Michaluk Mikołaj	12	" " " "	26-29
Horczyk Jerzy	3	" " " "	30
Fassa Mikłaj	3	" " " "	29
Maruniak Piotr	3	" " " "	"
Kalafarski Mich.	3	" " " "	27
Rosiak Benedykt	3	" " " "	28 P. Lopez
Wyrekowski Jan	3	" " " "	28
Kuzdra Hipolit	1,50	" " " "	29
Mochewicz Wład.	3	" " " "	"
Gacal Józef	3	" " " "	Woj.
Gacal Władysław	3	" " " "	27
Gacal Walenty	3	" " " "	29
Petrof Władysław	3	" " " "	Jackowo
Czystachowski Gab.	1,50	" " " "	29 Magd.
Niedbala Andrzej	1	" " " "	Corloba
Kozłowski Józef	5	" " " "	Corpus
Kowaluk Grzegorz	14	" " " "	28-30 Chicago
Niczwyda Jan	6	" " " "	28-29 Bs. As.
Ferdynand Stefan	3	" " " "	29 Polska
Mastowski Adam	6	" " " "	28/29 C. Roca
Zbikowski Aleksan.	3	" " " "	29
Pelinski Wincenty	3	" " " "	Corpus
Pelinski Jan	3	" " " "	30
Kaczorowski Antoni	4	" " " "	28-29
Pelinski Roch	3	" " " "	29



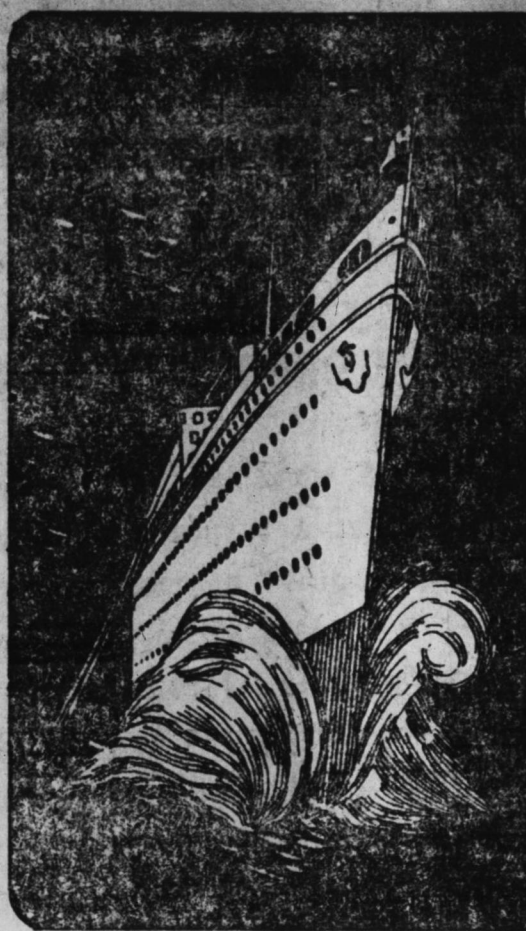
Ryżownia

„El Polones”

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości
mielę kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. EA.



NAVIGAZIONE GENERALE ITALIANA

POSPIESZNYMI OKRETAMI

GIULIO CESARE

i

DUILIO

w 18 dniach w Polsce

ITALIA-AMERICA, DIAGONAL NORTE 650 B.A.
A. Y. L. BONSIGNORE, SAN LUIS 1000 - ROSARIO

Madoery, Bresca y Cia

CASA MATRIZ
CERRO-CORA
MISIONESMolino de yerba
ALEM 2061
U.T. 21439
ROSARIO
Direccion telefonica „SUENCO”Spółka komandytowa Plantatorów Jerba-mate,
kupna tytoniu na Certificado Azul A. 108 —

Kupuje Jerbę „Canchada”

Sprzedają worki próżne po cenach najniższych.

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne
obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robocizną i wszelki materiał bu-
powlany, robocizną tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglą
dozorować itd. itd. itd.

Towarzystwo

„MEDDA”

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo niżonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efek-
tywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo „MEDDA” Akcyjne
Reconquista 416 Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Ostatnia niedziela października.

Święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla

Od czasu, jak tylko ludzie istnieją na ziemi, była władza: władza ojca w rodzinie, patriarchy w rodzie księcia w plemienu.

Rodzina była jakby małym państwem, ród nieco większym, a wreszcie plemię tworzyło już to, co dziś zwykliśmy państwem, nazywać.

Ponieważ więc była władza od początku istnienia ludzi na ziemi, przeto tak dawnym jak ludzkość jest zagadnienie dobrej władzy, pragnienie, by władza spoczywała w jak najodpowiedniejszych rękach i usiłowania by te pragnienia urzeczywistnić.

Byli tacy, którzy myśleli, że rządy najbogatszych będą najlepsze; byli inni, którzy za szczyt doskonałości rządów uważali republikę demokratyczną, byli wreszcie i tacy, którzy mniemali, że najodpowiedniejszą jest monarchja absolutna,

władza nieograniczona królestwa.

Ale i nie brakło takich którzy twierdzili, że istota rzeczy nie leży w tem, czy będą gdzieś rządy nieograniczonego monarchy, czy rządy najbogatszych, demokracja, czy jeszcze jakkolwiek inny ustrój państwowy—ale że istota rzeczy leży w tem, jakim jest ten, kto rządzi. Jeżeli władca będzie mądry i będzie rozumiał dobro swych poddanych i dbał o nich. Jeżeli będzie kochał swój lud i gotów będzie poświęcić wszystko dla dobra tego ludu: i pracę i trud i zdrowie i życie nawet—wtedy będzie naprawdę dobrze w państwie.

Ale czy naprawdę jest taki władca na świecie.

Bóg zesłał takiego Króla na ziemię. W cichej izdebce w Nazarecie, do Dziewicy, zatopionej w modlitwie o zesłanie obiecanego Odkupi-

ciela na ziemię, spragnioną i łaknącą Go,—rzekł Anioł Gabriel: Oto poczniesz w łonie i porodzisz syna, którego nazwiesz imieniem Jezus. Będzie On wielkim i Synem Najwyższego zwany; a da Mu Pan Bóg tron Dawida, ojca Jego i będzie królował nad rodem Jakóba na wieki, a Królestwu Jego nie będzie końca.

I przyszedł na świat Król królów i Pan panujących: Jezus Chrystus-Król Król, Najsprawiedliwszy, Król Najmiłosierniejszy Król Pasterz Dobry, Król miłujący tak lud swój, że życie własne daje za poddanych swoich, za owce Swoje, Król karmiący Ciałem Swem lud swój i Pojający go Krwią Swoją.

I założył królestwo wieczne i powszechne: królestwo prawdy i życia; królestwo uświęcenia i łaski; królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Henryk Sienkiewicz

28

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy).

— I głosił, że ogień jest bóstwem, bóstwo zaś to płonie na twym nosie.

— A boski Dyogenes z Apollonii, głosił, że istotą rzeczy jest powietrze, a im powietrze cieplejsze, tem doskonalsze tworzy istoty, a z najcieplejszego tworzą się dusze mędrców. Że zaś jesienią przychodzą chłody, ergo prawdziwy mędrzec powinien ogrzewać duszę winem... Bo również nie możesz zaprzeczyć, panie, by dzban, choćby cienkuszka, z pod Kapuy lub Telezji, nie roznosił ciepła pow sztych kościołach znikomego ludzkiego ciała.

— Chilonie Chilonidesie, gdzie jest twoja ojczyzna?

— Nad pontem Euxynem. Pochodzę z Mezembryi.

— Chilonie, jesteś wielki!

— I zapoznany! — dodał melancholicznie mędrzec.

Jednakże Winicyusz zniecierpliwiał się znowu. Wobec nadziei, jaka mu zabłysła chciałby, by Chilo natychmiast wyruszył na wyprawę, i cała rozmowa wydała mu się tylko marną stratą czasu, o którą zły był na Petroniusza.

— Kiedy rozpocznie poszukiwania?

— rzekł, zwracając się do Greka.

— Już je rozpocząłem — odpowiedział Chilon. — I gdy tu jestem, gdy odpowiadam na twe uprzejme pytania, szukam także. Miej tylko ufność, czy trybunie i wiedz, że gdyby ci zginęła zawiązka, od obuwi, potrafiłby odszukać zawiązkę, lub tego, który ją na ulicy podjął.

— Czy byłeś już używany do podobnych posług? — spytał Petroniusz.

Greki podniósł w górę oczy;

— Zbyt niski dziś cenią cnotę i mądrość, by nawet filozof nie był zmuszony szukać innych do życia sposobów.

— Jakież są twoje?

— Wiedzieć wszystko, i służyć nowinami tym, którzy ich pragną.

— I którzy za nie płacą?

— Ach, panie, potrzebuję kupić pisarza, inaczej moja mądrość umrze wraz ze mną.

— Jeśliś nie zebrał dotąd nawet na cały płaszcz, zasługi twe nie muszą być znakomite.

— Skromność przeszkadza mi je wynosić. Lecz pomyśl, panie, że niema dziś takich dobroczyńców, jakich było pełno dawniej, i którym obsypać złotem za usługę było tak miło, jak polknąć ostrygę z Puteoli. Nie zasługi moje są małe, lecz wdzięczność ludzka jest mała. Czasem, gdy ucieknie cenny niewolnik, kto go wynajdzie, jeśli nie jedyny syn me-

go Ojca? Gdy na murach ujawią się napisy na boską Poppeę, kto wskaże sprawców? Kto wyszpera u księgarzy wiersz na Cezara? Kto doniesie, co mówią w domach senatorów i rycerzy? Kto nosi listy, których nie chcą powierzyć niewolnikom, kto nasłuchuje nowin przy drzwiach bálwierz; dla kogo nie mają tajemnic winiarzy i piekarczycy, komu ufają niewolnicy, kto umie przejrzeć na wyłot każdy dom od atrium do ogrodu? Kto zna wszystkie ulice, zaułki, kryjówki, kto wie, co mówią w termach, w cyrku, na targach, w szkołach lanistów, w szopach u handlarzy niewolników i nawet w arenaryach?...

— Na bogal dosyć szlachetny mędrze — zawołał Petroniusz — do utoniemy w twych zasługach, cnotcie, mądrości i wymowie. Dosyć chcieliśmy wiedzieć, kim jesteś i wiemy!

Lecz Winicyusz rad był, pomyślał bowiem, że człowiek ten, podobnie jak pies! gończy, raz puszczonego na trop, nie ustanie póki nie odnajdzie kryjówki.

— Dobrze — rzekł — czy potrzebujesz wskazówek?

— Potrzebuję broni.

— Jakiej? — spytał ze zdziwieniem Winicyusz.

Greki nadstawił jedną dłoń, drugą zaś uniczył gest liczenia pieniędzmi.

— Będiesz więc osłem — rzekł Petroniusz — który zdobywa fortecę za pomocą

I będzie panował od morzami od rzeki aż do krańców ziemi. I będą Mu się klaniać — wszyscy królowie ziemi: wszystkie narody służyć Mu będą.

Pan zasiada Królem na wieki: Pan błogosławić będzie ludowi Swemu w pokoju.

Zaprawdę godnem i sprawiedliwym jest — modlimy się w prefacji na uroczystość Chrystusa Króla — słusznem i zbawiennem, abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Panie święty, Ojciec wszechmocny, wieczny Boże: Który Jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Kapłana wiecznego i Króla nad wszystkim, olejem wesela namaściłeś: aby Samego Siebie ofiarując na ołtarzu krzyża, jako ofiarę niepokalaną i pojednawczą, dokonał tajemnicy odkupienia ludzkiego: i ażeby, podbiwszy pod swoje panowanie wszystkie stworzenia nieskończonemu Majestatowi Twemu oddał królestwo wieczne i powszechne: królestwo prawdy i życia; królestwo uświęcenia i łaski; królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. I przeto z Aniołami i Archaniołami, z tronami i Panowaniami oraz ze wszystkimi hutkami niebieskiego wojska hymn

chwały Twojej śpiewamy, bez końca mówiąc: Święty Święty, Święty.

Nietylko wychwalajmy Boga i dziękujmy Mu, ale oceńmy należycie ten zaszczyt że należymy do kościoła katolickiego, tego Królestwa Chrystusowego: Sporzywszy pokarm żywota wiecznego, prosimy, Cię Panie, abyśmy którzy szcycimy się że możemy walczyć pod sztandarami Chrystusa Króla, z Nim Samym mogli królować w siedzibie niebieskiej.

Ale pamiętajmy też o tych ludach które nie należą jeszcze do królestwa Chrystusowego i módlmy się by Pan zlitował się nad nimi.

Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

Prośmy tedy Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo Swe: Wszechmocny, Wieczny Boże, który w umiłowanym Synu Swojim, Królu nad wszystkim, wszystko odnowić postanowiłeś: spraw łaskawie, aby wszystkie rodziny ludem, rozproszone na skutek rany grzechowej, poddały się Jego najslodszyemu panowaniu: Który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha Św. Bóg po wszystkie wieki wieków.

Ze świata katolickiego

Ilość Kościołów

Ogłoszona statystyka religijna, dotycząca Warszawy, podaje że w Warszawie znajduje się 50 kościołów i 53 kaplice, oraz około 600.000 parafian. Największa parafia jest W. W. Świętych, bo liczy ona przeszło 50.000 parafian. Dalej idzie parafia Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, która ma około 50.000 parafian. Z kolei — parafia św. Jakóba przy ul. Grójeckiej z 36.000 parafian, św. Wojciecha na Woli — 35.000 parafian, Narodzenia Najś. Marji Panny na Lesznie — 30.000 parafian i td. Największa ilość kościołów przypada na parafię św. Jana — 9, potem na Nowem Mieście — 6 i św. Antoniego — 4. Jeżeli nie wybijają się one ponad miasto to tylko dlatego, że giną w blokach zabudowań wielkomiejskich.

Jednak pod względem ilości kościołów w Polsce prym dierży Kraków, który liczy ich 70, co jest ilością olbrzymią gdy się zważy, że Kraków jest co do liczby mieszkańców 5 razy mniejszy od Warszawy.

worków złota.

— Jestem tylko biednym filozofem, panie — odrzekł z pokorą Chilon — złoto, macie wy.

Winicyusz cisnął mu kieszkę, którą Grek chwycił w powietrzu, jakkolwiek istotnie nie miał dwóch palców u prawej ręki.

Poczem podniósł głowę i rzekł:

— Panie, wiem już więcej, niż się spodziewasz. Nie przyszedłem tu z próżnemi rękoma. Wiem, że dziewicy nie porwali Aulusowie; gdyż mówilem już z ich sługami. Wiem, że jej niema na Palatynie, gdzie wszyscy zajęci są chorą matką Augustą, i może nawet domyślam się, dlaczego wolicie szukać dziewicy z moją pomocą, niż z pomocą wigilów i żołnierzy Cezara. Wiem, że ułatwił jej ucieczkę sługa, pochodzący z tegoż samego, co i ona kraju. Nie mógł on znaleźć pomocy u niewolników, bo niewolnicy, którzy się wszyscy razem trzymają, nie pomogliby mu przeciw twoim. Mogli mu pomóc tylko współwyznawcy...

— Słuchaj, Winicyuszu — przerwał Petroniusz — czym ci tego samego słowa w słowo nie mówił.

— Honor to dla mnie — rzekł Chilon. — Dziewica, panie — mówił, zwracając się znów do Winicyusza — niechybnie czci jednakże bóstwo z tą najenotliwszą z Rzymianek, z tą prawdziwą matroną stoletą, Pomponią. Słyszałem i to, że Pom-

ponia była sądzona w domu za wyznawanie jakichś obcych bóstw, nie mogłem się jednak od jej sług dowiedzieć, jakie jest owo bóstwo i jak się zowią jego wyznawcy. Gdybym mógł o tem wiedzieć, udałbym się do nich, stałbym się najpobożniejszym między nimi i zyskał ich ufność. Lecz ty, panie, który, jak wiem także, spędziłeś kilkanaście dni w domu szlachetnego Aulusa, czy możesz dać mi jaką o tem wiadomość?

— Nie mogę — rzekł Winicyusz.

— Pytaliście mnie długo o różne rzeczy, szlachetni panowie i ja odpowiadałem na pytania, pozwólcie, bym je teraz zadawał. Czy nie widziałeś, eny trybunie, żadnych posążków, żadnych ofiar, żadnych oznak, żadnych amuletów na Pomponii lub na twej boskiej Ligii? Czy nie widziałeś, aby kresliły między sobą jakie znaki, zrozumiałe dla nich tylko?

— Znaki?... Czekał... Tak! widziałem raz, jak Ligia nakreśliła na piasku rybę.

— Rybę? Aa Oo! Czy uczyniła to raz, czy kilkakrotnie?

— Raz jeden.

— I jesteś, panie, pewien, że nakreśliła... Rybę? Oo!..

— Tak jest! — odrzekł zaciekawiony Winicyusz.

Czy odgadujesz, co to znaczy?

— Czy odgaduję! — zawołał Chilon.

I skłoniwszy się na znak pożegnania, dodał:

— Niechaj Fortuna rozsypuje na was porównie wszystkie dary, dostojni panowie.

— Każ sobie dać płaszcz! rzekł mu na drogę Petroniusz.

— Ulisses składa ci dzięki za Terzytesa — odpowiedział Grek.

I skłoniwszy się powtórnie, wyszedł.

— Cóż powiesz o tym szlachetnym mędrцу? — spytał Winicyusza Petroniusz.

— Powiem, że on odnajdzie Ligię! — zawołał z radością Winicyusz — ale powiem także, że gdyby istniało państwo lotrów, on mógłby być królem w tem państwie.

— Niewątpliwie. Muszę z tym stoikiem zabrać bliższą znajomość, ale tymczasem każe wykadzić po nim atrium.

A Chilon Chilonides, okręciwszy się swym nowym płaszczem, podrzucił na dłoni pod jego fałdami otrzymaną od Winicyusza kieszkę i lubował się zarówno jej ciężarem, jak dźwiękiem. Idąc zwolna i oglądając się, czy z domu Petroniusza za nim nie patrzają, minął portyk Ligii i doszedłszy do rogu Clivus Virbius, skręcił na Suburę.

— Trzeba pójść do Sporusa — mówił sobie — i ułać trochę wina Fortunie. Znalazłem wreszcie, czegom od dawna szukał. Młody jest, zapalczywy, hojny, jak kopalnia Cypru i za tę ligijską makołagwę gotówby oddać pół mienia.

ciąg dalszy nastąpi

Katolicka młodzież żeńska w Polsce

Silny rozwój Stow. katolickiego młodzieży żeńskiej w Polsce rozpoczął się w r. 1919. Już od dawna istniały grupy młodych robotnic, lecz nie złączone w jedną silną organizację. Na rozkaz J. E. Prymasa Polski Kardynała Dalbora ks. Walerjan Adamski odwiedził związki diecezjalne i zachęcił młodzież żeńską do dzieła. Dzięki zabiegom ks. Adamskiego odbył się kongres, a potem kursa towarzyskie miesięczne, na których radzono nad sposobami organizowania.

Sekcje lokalne tworzą dziewczęta od lat 14 do 25, które skończyły szkołę powszechną i przygotowują się do jakiegoś zawodu. Dziewczeta które obecnie należą do Stowarzyszenia dzielą się na: Dziewczeta wiejskie żyjące z rodzicami i pomagające im w gospodarstwie rolnem — tych do Stow. należy najwięcej —; Dziewczeta robotnicze wiejskie, które żyją przy rodzicach lecz pracują po folwarkach itp.; Dziewczeta robotnicze po małych miastach i wielkich centrach przemysłowych jako modnistki, szwaczki, urzędniczki w biurach itp. W każdej parafii istnieje Stow. z własnym zarządem. Każde 10 członkiń wybierają zelatorkę, która pełni dozór nad sobie powierzonymi członkiniami. Ona doręcza im pisma, pobiera składki, odwiedza w domu i służy za wzór w zachowaniu się. Rada z osób dorosłych czuwa nad wypełnianiem Statutów.

Celem sekcji miejscowych jest formowanie doskonałych obywateli przejętych duchem katolickim. Formacja rozumie: wyrobienie religijne, towarzyskie, rodzinne, zawodowe, estetyczne (poezja, muzyka, malarstwo), fizyczne i higieniczne. Towarzyszki pozdrawiają się: „Bądź wierna naszemu dziełu!”, a odpowiadają: „Ja chcę być wierna!”.

Mają swe zebrania tygodniowe i miesięczne. Swe kółka naukowe i rozrywkowe, pismo miesięczne i biuletyn dyrektorów; większość sekcji posiada własne biblioteki, urządzają wycieczki by inne części kraju zapoznać. Urządzają krajowe i okregowe wystawy kwiatów, owoców jarzyn, zwierząt domowych i tp. Urządzają kursa zawodowe, rolnicze.

Główny zarząd jest w Poznaniu, na którego czele obecnie stoją ks. Kardynał i Prymas Polski, dwu radnych duchownych i czternaście panów i pań. Federacja Narodowa obejmuje wszystką młodzież męską,

i żeńską, lecz dzielące się na dwa rozgałęzienia.

Każdego roku odbywają się kongresy generalne. W r. 1927 zjechało się 4.000 członkiń, ze wszystkich części kraju. „El Pueblo”

Uroczystości Bs. As. ku uczczeniu Ks. Don Bosko

Z powodu beatyfikacji ks. Jana Bosko, założyciela Stowarzyszenia Księża Salezjanów, obchody ku jego uczczeniu, w niedzielę 6 mb. przybrały w Buenos Aires charakter olbrzymiej manifestacji, w której wzięły udział tysiące młodzieży obojga płci ze szkół i warsztatów salezjańskich, ex-wychowanków, społeczeństwa, lecz najwyżsi dostojnicy duchowni, oraz świeccy z prezydentem dr. Irigoyen na czele.

O godz. 8 rano mężczyźni i młodzież męska przepełniła katedrę. Mszę św. odprawił arcybiskup ks. Jose Maria Bottarro, Komunię św. rozdzielało 6 kapłanów.

Mszę pontyfikalną odprawił Nuncjusz Apostolski. Kazanie wygłosił biskup ks. Andrea. Tak w kościele jak i na placie Mayo ustawiono głośniki radiowe, by wszyscy mogli kazania wysłuchać.

Tymczasem w kościele San Carlos, odprawiały się nabożeństwa dla rodzaju żeńskiego, na które zgromadziły się ex-wychowanki i Dzieci Marii na mszę i do Kom. świętej.

Po południu poczęły się zgromadzać na placu Congreso oddziały umundurowane exploradores, i gimnastyczne, muzyk bandy, orkiestry i wszelkiego rodzaju oddziały obu płci zaleziańskie.

O godz. 15.45 ruszył pochód. Na wozie przepięknie ustrojonym wieziono statuę ks. Bosko. Pochód był długi 35 kwadr. Gdy pierwsze czołowe oddziały wschodziły do kościoła San Carlos, połowa manifestantów znachodziła się jeszcze na placu Congreso. Nad pochodem powiewały bandery 43 narodowości.

Brak kultury wykazali socjaliści. Gdy pochód przechodził koło ich domu „Casa del Pueblo”, stojący tam mężczyźni i kobiety wykrzykiwali obelżywie, lecz z pochodu nie zwracano na nich uwagi i nie odpowiadano.

Prezydent Irigoyen wraz z ministrami i innymi dostojnikami, z balkonu wzniesionego przed kościołem San Carlos, przypatrywał się pochodowi.

W kościele zmieściła się zale-

dwie mała część manifestantów. Gdy prezydent z komitywą wszedł do kościoła, monsr. Napal wygłosił kazanie, odbyło się błogosławieństwo Najsw. Sakr. i Hymnem Narodowym zakończono uroczystość.

Pisma stołeczne zamieściły bardzo podchlebne opisy, podając że tak wspamiętałego pochodu stolica nie widziała.

Katolik nie może być Socjalista

„Robotnik” pismo katolickich robotników w Poznaniu, pisze:

„Program partii socjalistycznej jest wrogi Kościołowi i religii.

1. Podług tego programu religia winna być z życia publicznego wykluczona. Państwo winno być pogańskie. Religia ze szkół usunięta. Wykłady teologiczne czyli o Bogu przy uniwersytetach, tj. najwyższych uczelniach, zniesione. Dobra kościelne mają być zabrane. Mord dzieci przed urodzeniem dozwolony i prawnie uregulowany;

2. Gdziekolwiek socjaliści się pojawiają, wszędzie odczuje się ich działalność dla religii szkodliwą;

3. Gdziekolwiek socjaliści biorą władzę w swe ręce, zrzucają wszelką inaszkę i rozpoczynają walkę z religją (przykładem Rosja i Meksyk.)

Katolicy w Japonii

W ubiegłym roku liczba katolików w Japonii powiększyła się o 1800 wiernych, czyli, że obecnie ogólna ich liczba wynosi 89,390 na 40 milionów mieszkańców. Liczba misjonarzy wynosi 172, księży krajowców 49, alumnów 156. Daje się zauważyć wzrost życzliwości dla katolicyzmu. Tak np. święto Bożego Narodzenia stało się już do pewnego stopnia świętem narodowym.

Wiesci z Meksyku

W ostatnich czasach powróciło do Meksyku ok. 4.000 kapłanów, którzy dotychczas szukali schronienia w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Guatemali, Nikaragui, Kubie lub nawyspach Antylskich.

Z chwilą przywrócenia wolności religijnej w Meksyku prezydent Gil zaprowadził cenzurę prasy: obawiali się bowiem, że dzienniki pochwalające prześladowanie kościoła zaczęły teraz ujadać. Tymczasem ujawniła się tak powszechna i szczerza radość, że cenzurę uchylono natychmiast jako bezpożyteczną.

Wiadomości z Osad Polskich

Resistencia (Terr. Chaco)

Dnia 15 października 1929
Szanowny Panie Redaktorze!

Dziękuję serdecznie za przysyłany mi Orędownik.

Gazetka Panów „Orędownik“, mogłaby się naprawdę „Orędowniczką“ nazywać, mnie się dosyć spodobała i uznaje jej wartość w tej misji jaką spełnia tam na skraju granicy argentyńskiej, utrzymując i umacniając ducha i język ojczysty w tym mafem kole rodaków rozproszonych w tamtejszej okolicy. Prostość, redakcja i kierunek duchowy są zastosowane do poziomu czytelników, którzy się osiedli na tamtej ziemi, ażeby z niej w pocie czoła i ciężką pracą te niezliczone skarby zbierać, które im matka nasza ta „Ziemia Polska“ szczydziła. Co do rozmiarów gazetki, to zdaje mnie się troszkę małą, lecz wyrozumiam że Panowie z małym funduszem i drobną liczbą abonentów, już bardzo dużo zdziałali, wskrzesiwszy wogóle do życia a przede wszystkim utrzymując do dzisiejszego dnia istnienie tego filaru kolonii polskiej w tamtejszej okolicy. Mam sobie za zaszczyt przyczynić się także do rozwoju tego piśmka dołączając giro pocztowe w wysokości trzech pesów, jako prenumeratę roczną, życząc jemu równocześnie jaknajpomyślniejszego rozwoju i długoletniego istnienia.
S. Ł.

Berrotaran (Prov. Cordoba)

13 października 1929

Szanowny Panie Redaktorze!

Tu w okolicy panuje wielka posucha. Deszczu nie było już od czterech miesięcy. Pastwiska bieleją, bo pasza wyschła, bydło zdycha z głodu. 1 metr sześcienny (kubiczny) siana kosztuje tu od 20 do 40 pesów. Pszenica i żyta na polu wyschły, tak iż można powiedzieć zniw nie będzie, o ile w najbliższym czasie deszczu nie będzie.
P. S.

Azara (Terr. Misiones)

25 Października 1929

Nareszcie doczekaliśmy się nieco pogody.

W ostatnich pięciu tygodniach były ulewę, jakie nawet w Misiones rzadko się zdarzają. Pola świeżo zorane tak woda zmyła, że na nowo orać będzie trzeba. Rzeki i drogi nie do przebycia. Rzeka Uruguay dwakroć była wezbrała tak, że most na Tunas w Azara był pod wodą.

(Przyp. Red. Wylew rzeki Uruguay w prowincjach Corrientes i Entre Rios przybrał rozmiary wielkiej katastrofy. W mieście i okolicy Concepción del Uruguay (Pr. E. Rios) przeszło 5.000 osób zostało wypędzonych z domostw przez wodę, szkody materialne wielkie. Od 20 października komunikacja kolejowa z Bs. As. została przerwana).

Comisión de Fomento

Według dekretu gubernatora z dnia 16 września 1929, skład członków Comisión de Fomento w Azara na r. 1930 jest następujący: Hector Debat (Dyrektor szkoły na kolonii Apostoles, przy granicy Azara u Burtnika), Jan Dłutowski, Antoni Rościszewski, Emilio R. Ojeda (miejscowi

i Horacio Ratier (dyrektor szkoły z puer-to Azara). Pierwszy i ostatni nowo mianowani, zaś trzej miejscowi od lat kilku te funkcje pełnią, szczególnie Dłutowski jako kasjer.

Jackowo (kol. Cerro Cora)

Dnia 6 października br. odbyło się zebranie parafjalne w naszej osadzie. Na zebraniu tem zobowiązali się płacić podatek na utrzymanie parafji po 6 pesów rocznie:

Krzemiński Stanisław
Krzemiński Alojzy
Krzemiński Dominik
Krzemiński Władysław
Ostrowski Andrzej
Petróf Władysław
Petróf Józef
Petróf Jan
Sral Kaźmiesz
Matuszewski Władysław

Zarząd

Corpus (Misiones)

Comision de Fomento.

Skład członków Comision de Fomento na r. 1930 jest następujący: p p. Jose Echenique, Cristino Chamorro, Enrique L'Escar, Bernardo Zalazar, Alberto Vagner.

Choć Polacy w Korpusie należący do okręgu Comisión de Fomento płacą znaczne podatki i nie brak takich którzyby te godności mogli piastować, czyto wskutek oddalenia, czy innych powodów, przy mianowaniach są pomijani.

Kazmierzowo (Col. Corpus)

Cena jerby

Cena jerby w bieżącym roku jest bardzo marna, a w dodatku i za tą marną cenę nikt kupić niechce. W czasie zbioru obiecywano po \$ 3,50, potem coraz mniej, aż doszło do \$ 2,50, Teraz znów obiecują po \$ 2,90 i 3.00 za arobę. W tem roku najlepiej zyskali ci, którzy zieloną sprzedali.

Brak gotówki

Z powodu kryzysu jerbowego daje się dotkliwie odczuwać brak gotówki. Dzieśiatki robotników paraguajskich pracujących we wielkich plantacjach chodzi bez pracy. Gdy zeszłego roku za wyczyszczenie jednego hektara ziemi nie chcieli za mniej jak 50 pesów wziąć się do roboty, w tym roku za 25 lub 30 pesów czyszczą. Kto na gotówkę korzysta.
100 kg. kukurudzy kosztuje 8 pesów.
1 kg. smalcu 0,90.

Propaganda Misyjna

Od 18 do 22 Października br. miała nasza kolonia wizytę duszpasterską. Według rozporządzenia Stolicy Apostolskiej, na trzecią niedzielę mies. października przypada „Niedziela Misyjna“. Celem Niedzieli Misyjnej jest gruntowniejsze zrozumienie przez wiernych doniosłej sprawy misyjnej, obudzenie żarliwości w trosce o misje zagraniczne ze strony duchowieństwa i ludu katolickiego, zapisywanie się do Stow. Rozkrzewienia Wiary, zaprenumerowania pism misyjnych i wspierania Misyj jałmużną i modlitwą, czyli dzień propagandy misyjnej.

w naszej parafji obchodzono. Co wie-

czora odbywały się odczyty o misjach, odprawiano nabożeństwa i modlono się o nawrócenie pogan i pomnożenie liczby misjonarzy i kapłanów. Najgłówniejsze nabożeństwo i nauki o misjach miały się odbyć w niedzielę, lecz nie pogoda przeszkodziła. Mimo tego spora gromadka wiernych w kościele się zebrała. Urządzono składkę na cele misyjne, na którą złożyli 34.70 ps,

Zebranie młodzieży.

W niedzielę po południu zebrała się młodzież dorosła obojga płci na zebranie. Po nauce o stanie, przystąpili do Sakramentu Pokuty, a w poniedziałek rano do Kom. św.

Na zakończenie zebrania odbyło się głosowanie, by nagrodzić medalem za pilne uczęszczanie i dobre postępy. Z kawalerów najwięcej głosów dostali: Słoneczewski Jan, Łukowski Wacław, i Atamaniak Franciszek. Z panien Dzieci Marji: Pełińska Helena, Pilaszek Marta, i Stanisława.

Związek małżeński zawarli

We wtorek 22 października, na uroczystej mszy św. złożyli przysięgę dozgonnej miłości, wierności i poszanowania małżeńskiego:

Władysław Łukasiewicz k. z p. Aleksandrą Borkowską.

Jan Burczycki k. z p. Bronisławą Staldeską.

Po mszy św. Karol Prochacka k. z p. Heleną Szczepkowską.

Różanecowo Azara

Związek małżeński zawarli

29 października Józef Antoniów k. z p. Anną Hajdasz

31 października Stanisław Puchalski wdowiec z kol. Roca z p. Anną Horczuk,

Karpaty (L. N. Alem)

Wskutek deszczów, przejazd przez rzekę Martires, pikadą San Javier przez kilka tygodni był wstrzymany. Skleparze i koloniści z okolic L. Alem. chcąc się koniecznie przedostać do Posadas, by sprzedać swe produkty i kupić potrzebnego towaru, jechali przez naszą osadę Karpaty, ale że to droga nowa, mało jeszcze ujeżdżona i nie wszędzie naprawiana, prędko potworzyły się głębokie błota i topieliska a naprawiać nie było komu, ani pora.

Tegoroczna pora deszczowa pokazała, że gdyby nasi osadnicy nieco więcej o swe drogi dbali, prędko główny trakt z centrum Misiones tędy by przechodził, gdzie ani rzek ani gór wielkich niema.

Czytający „Rycerza Niepokalanej“

Ponieważ trudno jest czytającym piśmepo „Rycerz Niepokalanej“ przestać bezpiecznie tak małą kwotę jako prenumeratę podejmujemy się ją od Was przyjąć i do Polski wystać. Adres „Rycerza Niepokalanej“ jest Oj. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin Soch. (Wr.) Polska.

Administracja Orędownika.